ŁAD BOŻY
TYGODNIK dla RODZIN KATOLICKICH

Rok 6 — Nr 14 (233) Włocławek, 30 kwiecień — 13 maj 1950 r. Cena 10 złotych

Królowa Maja

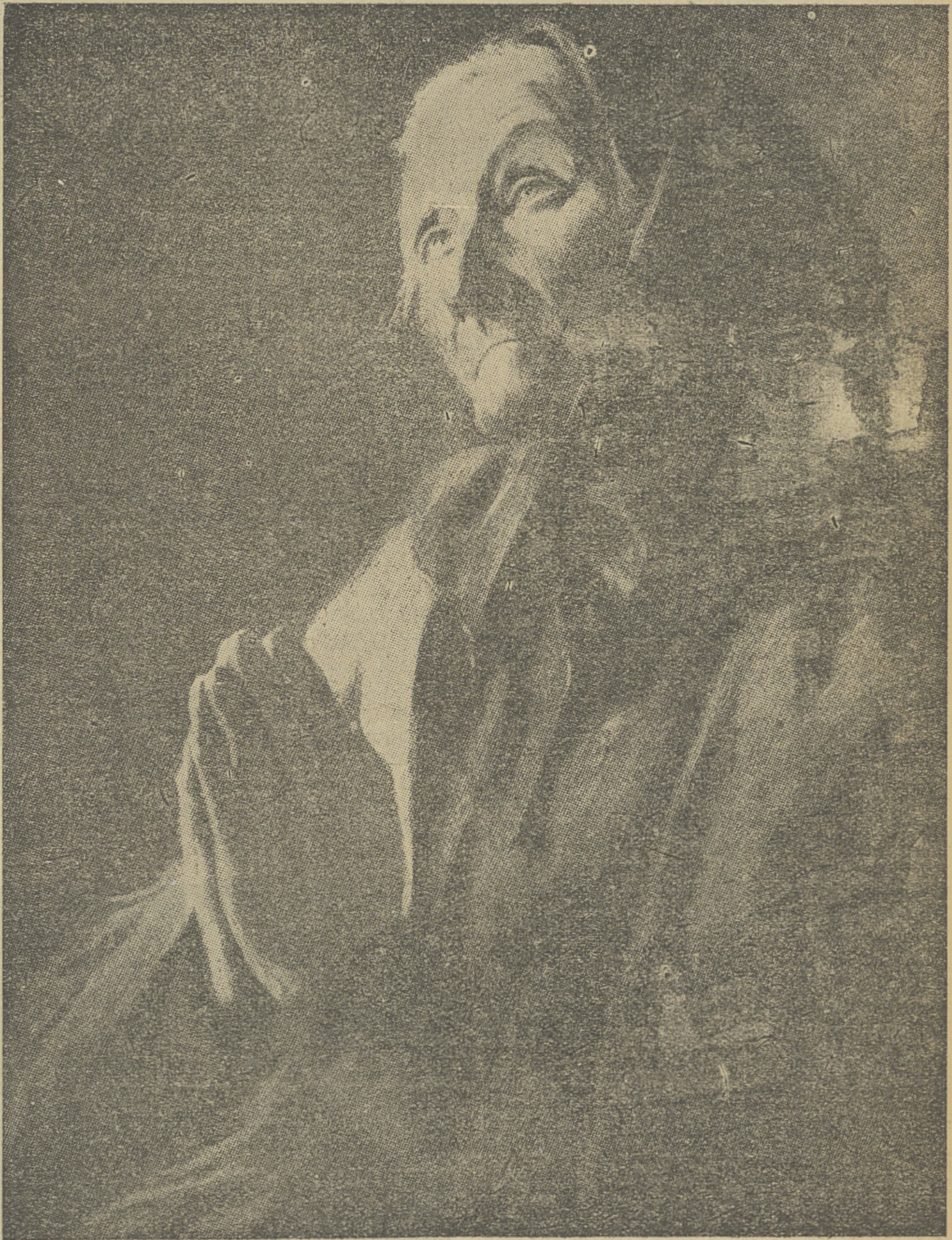
W Marii miesiąc rozmodlony,
Niebo w ziemi się przebija,
Pachnie cudnie jasne kwiecie,
Wietrzyk niesie hen po świecie
Ave Maria!

Wstaje ze snu las uśpiony,
Małe ptaszę gniazdko zwija,
Pracą wielbi Stwórcę swego,
Słodko nuci Matce Jego
Ave Maria!

Strumyk szemrze modły swoje,
Niebo w wodzie swej odbija,
W pas się kłania łan zielony,
Szepce cicho bór wzruszony
Ave Maria!

Każdy dzień majowy, radością przepełniony, składajmy u stóp Niepokalanej Dziewicy. Bez radości i wesela serce ludzkie żyć nie może, majowe zaś rozważania obudzają w nas orzeźwienie, zapał i radość i dlatego też z piersi naszych płynie ku Niej ta przepiękna inwokacja: Przyczyno naszej radości, módl się za nami.

Kiedy przeto znika powłoka śnieżna i miły powiew wiosenny rozpiera pierś twoją, kiedy świat cały przemienia się w różnobarwny ogród wspaniały, a rozwijające się pąki drzew przywodzą na pamięć świetlane promienie nadziei uszczknięte w krainie wiekuistej, kiedy rozżarzona tarcza słoneczna sieje ciepłymi i łagodnymi promieniami słonecznymi, a rozradowany skowronek wznosi się ponad zieleniejącymi łanami i niwami w górę, by wywodzić swoje przemiłe trele i kiedy do duszy wstępuje tęsknota za utraconym rajem, który jednakowo bodaj częściowo odnaleźć można na tej ziemi, to wówczas śpieszmy do kwiatami ustrojonych ołtarzy Niebiańskiej Królowej.



Do Ciebie, Maryo, Ucieczko Grzeszników.

A klęcząc u Jej tronu, uwijmy przepiękny bukiet z tego wszystkiego, co posiada przyroda, firmament niebieski z tarczą słoneczną i mrugającymi srebrzystymi gwiazdami, z tego co kryje się na dnie morza, w tajemnych i niezbadanych podłożach gór, a dodając do tego niewinności i wierności uczuć naszych wiązankę, opromienioną potężnym płomieniem miłości, złóżmy to wszystko u Jej stóp w dowód czci i bezgranicznego zaufania.

(Z książki O. Sebastiana Młodeckiego, Dominikanina pt. Przez Maryę do Chrystusa).



Z pogrzebu Ks. Kanonika W. Mirskiego.
W kondukcie pogrzebowym biorą udział J. E. Ks. Biskup Korszyński, Ks. Infułat Kruszyński i Ks. Infułat Dr Bross.

Św. Stanisław Szczepanowski

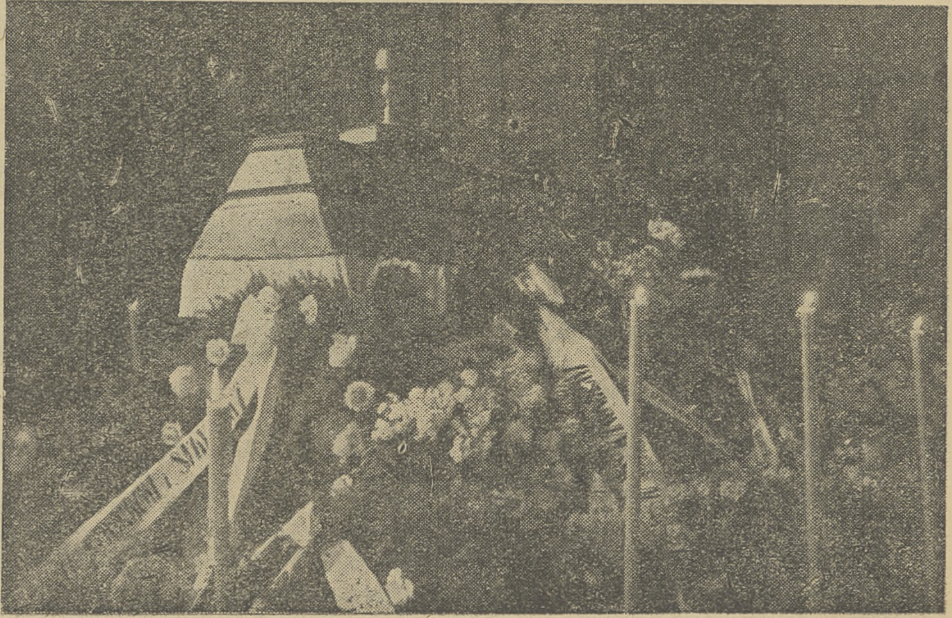
Święty Stanisław Szczepanowski syn rycerza Wielisława ze Szczepanowa i Bogny, przyszedł na świat jako jedyny, wymodlony syn po 30 latach pożycia małżeńskiego, to też Bogu został poświęcony. Po ukończeniu szkoły katedralnej w Gnieźnie, a następnie po studiach w Paryżu, otrzymuje święcenia kapłańskie z rąk biskupa krakowskiego Lamberta, po śmierci którego na żądanie duchowieństwa i króla Bolesława Śmiałego obejmuje stolicę biskupią. Odznaczał się przez całe życie miłością bliźniego, zwłaszcza ubogich.

Wkrótce powstał między biskupem a królem zatarg. Bolesław mimo posiadanych zalet był człowiekiem gwałtownym, chorobliwie ambitnym i zmysłowym. Gorszył nie tylko swoje otoczenie, ale zło szło dalej i dalej. Grzeszne i rozrzutne życie króla pociągało za sobą krzywdy niewinnych. Okrutne kary, wielkie podatki i daniny coraz to nowe doprowadzały wielu do rozpaczy. Skargi i narzekania, płacze i żale szły do biskupa krakowskiego, aby swoją powagą i władzą kościelną powstrzymał zgorszenie w kraju.

Biskup nie mógł patrzeć spokojnie na występki króla i milczeć. Udawał się więc często do Bolesława i upominał go przed podobnym dalszym złym postępowaniem. Gdy jednak upomnienia nie odnosiły skutku, sięgnął Stanisław po ostatni, w tych czasach straszliwy środek, po klątwę. Obrażony król wpadł w szalony gniew, a następnie wydał polecenie zamordowania śmiałka, który odważył się targnąć na majestat królewski. Czy król dokonał mordu sam, czy też przy pomocy posłanych dworzan niewiadomo. Na czaszce męczennika, znajdującej się w relikwiarzu katedry wawelskiej w Krakowie, jest wyraźny ślad ciosu zadanego od tyłu mieczem lub toporem, co przemawia za tym, że biskupa zabito przy ołtarzu. Stwierdza to zresztą kronika Galla, w której użyto słów „inter templum et altare" co oznacza „na miejscu świętym".

Czyn królewski wywołał w całym kraju ogromne przerażenie, a w końcu potępienie, tak że Bolesław nie mogąc się utrzymać na tronie, tegoż samego roku w sierpniu ucieka na Węgry, gdzie kończy na tułaczce swe życie.

W 9 lat po śmierci, odbyło się uroczyste przeniesienie zwłok św. Stanisława do katedry, a uroczysta kanonizacja odbyła się w Asyżu w 1254 roku, a więc 175 lat po śmierci. Święty Stanisław jest głównym patronem szeregu diecezji polskich. Święto jego obchodzone jest w Polsce 8 maja, poza Polską 7 maja. **Karski.**



Trumna ze zwłokami ś. p. Ks. Kanonika W. Mirskiego.

Kalendarzyk Maryjny

Styczeń
23 Zaślubiny N. M. P.

Luty
2 Oczyszczenie N. M. P.
11 Zjawienie się Niep. Pocz. w Lourdes

Marzec
25 Zwiastowanie N. M. P.

Kwiecień
26 N. M. P. Dobrej Rady

Maj
3 N.M.P. Królowej Polski
24 N.M.P. Wspomożenia Wiernych
28 N.M.P. Królowej Apostołów
31 N.M.P. Pośredniczki łask wszelkich
31 N.M.P. Królowej wszystkich św.
31 N.M.P. Matki pięknej miłości

Czerwiec
9 N.M.P. Łaskawej
25 Najczystszego Serca N.M.P.
27 N.M.P. Nieustającej Pomocy

Lipiec
2 Nawiedzenie N.M.P.
16 N.M.P. z Góry Karmelu
17 Pokory N.M.P.
23 N.M.P. Miłosiernej

Sierpień
2 N.M.P. Anielskiej
5 N.M.P. Śnieżnej
13 N.M.P. Ucieczki grzeszników
15 Wniebowzięcie N.M.P.
22 Niepokalanego Serca N.M.P.
26 N.M.P. Częstochowskiej
27 N.M.P. Uzdrowienia Chorych

Wrzesień
3 N.M.P. Pocieszenia
3 N.M.P. Matki Dobrego Pasterza
8 Narodzenia N.M.P.
12 Św. Imienia N.M.P.
15 7-u Boleści N.M.P.
24 N.M.P. od wykupu jeńców

Październik
7 N.M.P. Różańcowej
11 Macierzyństwa N.M.P.
16 Czystości N.M.P.

Listopad
16 N.M.P. Ostrobramskiej
19 N.M.P. Matki Opatrzności Boskiej
21 Ofiarowanie N.M.P.
27 Cudownego Medalika N.M.P.

Grudzień
8 Niepokalane Poczęcie N.M.P.
18 Oczekiwanie N.M.P.

Matka Łaski Bożej

Powiedział Pan Jezus do Nikodema: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam ci jeśli się kto nie narodzi na nowo, nie może ujrzeć Królestwa Bożego". Rzekł wtedy Nikodem: „Jakże się może narodzić człowiek, gdy jest już starcem?...

Odpowiedział Jezus: „Zaprawdę, zaprawdę powiadam tobie, jeśli się kto nie odrodzi z wody i z Ducha Świętego, nie może wnijść do Królestwa Bożego". Te „nowe narodzenie" dokonuje się przez łaskę Bożą. Praktyki religijne, modlitwy, sakramenta istnieją właśnie po to abyśmy mogli przy ich pomocy zdobyć łaskę Bożą.

Chrystus Pan jest głównym i zasadniczym sprawcą życia nadprzyrodzonego przez łaskę.

Najświętsza Marya Panna jest z woli Bożej nieodłączną towarzyszką Chrystusa w dziele odkupienia, razem z Chrystusem wysługuje dla nas łaski.

Im większa jest łączność świętego z Bogiem, tym więcej nie wypada jakgdyby Bogu odmówić i nie przychylić się do próśb jego. A żaden Święty nie może równać się w świętości z Matką Łaski Bożej. Archanioł nazywa Maryję: „łaski pełna".

Przez matki serce łatwo trafić do syna, przez serce Matki Chrystusa łatwiej trafić do serca Chrystusa.

Jak bardzo słuszny jest tytuł: „Matko łaski Bożej" mogą stwierdzić ci liczni, którzy wiele łask od Maryi doznali.

Sap.

MODLITWA

Ilekroć boleść
sercem owładnie,
i cicha skarga
popłynie z wnętrza, —
złagódź tę boleść
w sercu tam — na dnie —
o, PRZENAJŚWIĘTSZA!...
A gdy już w męce
usta nam zbledną
i barki nasze
przygarbi troska, —
TY — bądź nam wtedy
Ucieczką jedną:
o, CZĘSTOCHOWSKA!...

-cki-



„Dopuśćcie dziateczkom przyjść do mnie".

Czcigodnemu Duchowieństwu oraz Wielebnym Siostrom Przełożonym Zgromadzeń Zakonnych za życzenia wielkanocne i modlitwy serdecznie dziękujemy. Chrystus Zmartwychwstały niech Wam będzie pociechą i umocnieniem.

† Bp. Karol Radoński
† Bp. Franciszek Korszyński

PARAFIA KATOLICKA I JEJ PARAFIANIE

Każda parafia katolicka to najmniejsza cząstka wielkiej organizacji, jaką jest Kościół Święty Katolicki, założony przez Jezusa Chrystusa — Zbawiciela świata. Jak więc będzie parafia a właściwie jacy będą jej parafianie, takie będzie społeczeństwo katolickie.

Aby więc być dobrym katolikiem, trzeba być najpierw dobrym parafianinem. Dobry parafianin, to dobry syn Kościoła Katolickiego. Nie tylko zachowuje wiernie Przykazania Boskie i Kościelne, ale pamięta o uczciwym i dokładnym spełnianiu wszystkich praktyk religijnych, pełnieniu dobrych uczynków itp..

Św. Paweł Apostoł w pierwszym liście do Koryntian nawołuje: „A wszystko niech się dzieje uczciwie i wedle porządku" (14, 40). Jeżeli wszystko, to tymbardziej nasze zachowanie się na nabożeństwach i przy wykonywaniu praktyk religijnych, powinno się dziać uczciwie i wedle porządku, aby ci, co patrzą na nas, mogli powiedzieć o dzisiejszych katolikach to, co pisza „Dzieje Apostolskie" o pierwszych chrześcijanach: „A mnóstwa wierzących było serce jedno i dusza jedna" (4, 32).

A więc musimy znać dokładnie regulamin praktyk religijnych i zwyczajów katolickich. Nie zaniedbywać ich w życiu codziennym. Musimy znać obowiązki dobrego parafianina.

Parafianinem nazywamy każdego katolika, mieszkającego w obrebie pewnej parafii czyli gminy kościelnej. Dobry parafianin — to dobry katolik! Pamięta on o tym, że Pan Bóg — to jego Ojciec najlepszy, a Kościół Święty — to Matka Jego. Mając więc Boga za Ojca a Kościół za Matkę, dobry parafianin odznacza się gorącą czcią dla Pana Boga i posłuszeństwem względem Kościoła świętego, wykonując Jego polecenia i wiernie zachowując Jego Przykazania.

Na czele parafii stoi kapłan katolicki czyli Proboszcz. Jest on zastępcą Pana Jezusa. Sprawuje władzę nad powierzonymi jego pieczy owieczkami, daną mu przez Kościół święty.

Dobry parafianin obowiązany jest: modlić się za swego księdza proboszcza, słuchać jego napomnień, pomagać mu w pracy duchowej na niwie parafialnej.

Kto czci i słucha kapłana, słucha Kościoła świętego, jest dobrą owieczką Chrystusową.

„Jeśliby kto Kościoła nie słuchał, niech ci będzie jako poganin i celnik" — powiedział Pan Jezus (Mat. 18. 17).

„Nie tykajcie pomazańców moich, a na proroki moje nie bądźcie złośliwymi". (1 Paral. 16. 22).

„Ze wszystkiej duszy twojej bój się Pana, a kapłany jego miej za święte!" — woła do wszystkich katolików sam Pan Bóg. (Ekki. 7, 31).

Dobry parafianin stara się wypełnić polecenia swego księdza proboszcza. Stosuje się do jego rad i wskazówek.

„Uczynisz wszystko, czegokolwiek naucza cie kapłani, według tego, jakom im przykazał i wypełnisz z pilnością". (Deut. 24, 8).. Taki rozkaz wydaje nam sam Bóg.

„Owce słuchają głosu jego (pasterza swego), owce idą za nim, bowiem znają głos jego, a za cudzymi nie idą, ale, uciekają od niego, bo nie znają głosu obcych". (Jan 10, 4 i 5). Tak mówi do nas sam Pan Jezus.

Dobry parafianin nie tylko sam modli się za swego proboszcza, ale stara się o to, żeby wszyscy domownicy, jego i znajomi modlili się za swego proboszcza. Każdy bowiem proboszcz, to ojciec parafian, to ich przyjaciel wierny i prawdziwy, to ich opiekun na drodze życia codziennego.

Marian Jamrozik

Trzecia Niedziela po Wielkanocy

Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, iż będziecie płakać i lamentować wy, a świat się będzie weselił, a wy się smucić będziecie, ale smutek wasz w radość się obróci. Niewiasta, gdy rodzi, smutek ma, iż przyszła jej godzina: lecz gdy porodzi dzieciątko, już nie pamięta uciśnienia dla radości, iż się człowiek na świat narodził. I wy tedy teraz smutek macie, lecz znów oglądać was będę, a będzie się radowało serce wasze: a radości waszej nikt od was nie odejmie. (Wyjątek z Ewangelii św. Jana).

Czwarta Niedziela po Wielkanocy

Aleć ja prawdę wam powiadam, pożyteczno wam, abym ja odszedł: bo jeśli nie odejdę, Pocieszyciel nie przyjdzie do was: a jeśli odejdę, poślę Go do was. A On gdy przyjdzie, przekona świat o grzechu, i o sprawiedliwości, i o sądzie. O grzechu mówię, iż nie uwierzyli we mnie: a o sprawiedliwości, iż do Ojca idę, a już mię nie ujrzycie, a o sądzie, że książe tego świata już osądzony został. Jeszcze wam wiele mam mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch prawdy, nauczy was wszelkiej prawdy. Bo nie sam od siebie mówić będzie, ale cokolwiek usłyszy mówić będzie, i to, co przyjść ma, oznajmi wam. On mnie uwielbi, bo z mego weźmie, a wam powie. (Z Ewangelii św. Jana).

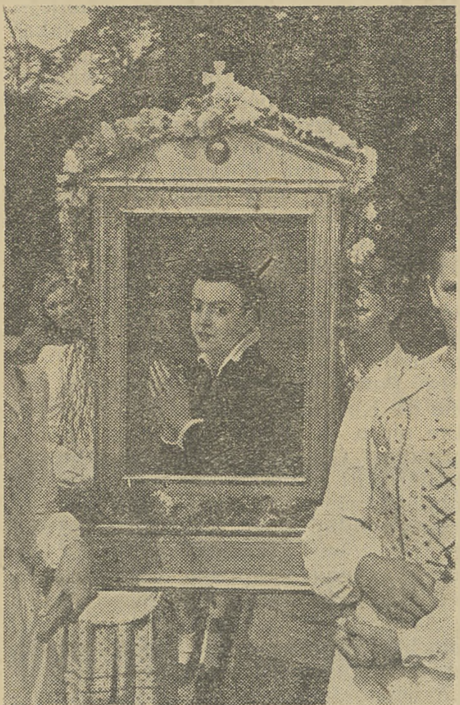
Malarstwo religijne

Najstarsze zabytki malarstwa sięgające 15000 — 20000 lat przed Chrystusem znajdujemy w pieczarach przedhistorycznych w północnej Hiszpanii i południowej Francji. Gdy chodzi o malarstwo egipskie związane ono było ściśle z kultem śmierci i miało religijne znaczenie. Do dziś w starorzymskich katakumbach można zauważyć malowidła ścienne świadczące o starochrześcijańskiej sztuce malarskiej. W średniowiecznej Europie malarstwo przejawia się głównie jako dekoracyjne w kościołach. Przez cały wiek XV malarstwo czerpało swe tematy niemal wyłącznie ze świata religijnego. Cały szereg obrazów słynnych włoskich malarzy jak Leonardo da Vinci, Rafaela Michała Anioła i Tycjana mają motywy religijne. Wymienię tu kilka: Wieczerza Pańska, Najświętsza Rodzina, św. Sebastian, Złożenie do grobu i inne.

U nas w Polsce pierwszym zwiastunem chrześcijańskiej cywilizacji w nawróconych krajach były księgi liturgiczne. Musiały one być jednakże ozdobione figurami przedstawiającymi Chrystusa na krzyżu i jego mękę, Boga Rodzicę i Świętych, do których misjonarze mieli szczególniejsze nabożeństwo. Do dzieł tych wyliczę tu miniaturę zdobiącą księgę o liturgii rzymskiej napisana w roku 1027 i podarowana królowi Mieszkowi II przez księżniczkę saską Matyldę, następnie Sacramentarium w Tyńcu Ewangeliarz gnieźnieński w bibliotece kapitulnej w Gnieźnie przedstawiający wjazd Chrystusa do Jerozolimy, ewangeliarz płocki w Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie przedstawiający: króla Heroda i rzeź niewiniątek, Mojżesza przed krzakiem ognistym, proroctwo Jezajasza i Jessego oraz Boże Narodzenie.

Liczne obrazy, freski (malowidła ścinne) w kościołach i klasztorach dają pogląd na rozwój malarstwa religijnego. Szczególnie w kościołach rozsianych po ziemi pomorskiej malarstwo prezentuje się w licznych obrazach i freskach. Chodzi tu o całość bogactwa malarstwa kościelnego wieków średnich na Pomorzu.

Kościoły w Chełmnie, Starogardzie, Wąbrzeźnie, Toruniu, Nowem, Grudziądzu, Jeżewie, Świeciu nad Wisłą mają szereg zabytków malarstwa średniowiecznego.



Parafia Śmiłowice ufundowała nowy feretron.

Wymienię tu piękny obraz Matki Boskiej w Farze w Chełmnie (Kościół Wniebowzięcia Matki Boskiej, gotyk zbudow. w r. 1311), który jest kopią obrazu z XIII wieku zniszczonego przez Szwedów w roku 1656.

Kościół św. Barbary (dawniej kościół pod wezwaniem św. Piotra) w prastarym Starogrodzie, pierwotne Chełmno, posiada szereg zabytków malarstwa religijnego. Obraz w bocznym ołtarzu przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem. Malował go w roku 1843 art. mal. Schadow. Następnie znajduje się tam obraz w formie medalionu przedstawiający adorację św. 3 Króli.

Kościół św. Szymona i Judy w Wąbrzeźnie posiada obraz Matki Boskiej z 16 wieku. W zabytkowych, starych świątyniach mamy szereg obrazów i fresków i to w kościele św. Jakuba (gotyk zbud. w latach 1309—1340) w prawej nawie od wejścia widoczny fresk nieźle zachowany pochodzący prawdopodobnie z końca 15 wieku. U wylotu tej nawy na ścianie wisi oryginalny obraz z 16 stulecia przedstawiający, z zachowaniem perspektywy logicznej, sceny z Męki Pańskiej.

Kościół św. Jana (gotyk zbud. w roku 1260) posiada fresk z 14 wieku. Zanotować należy tu piękne freski w kościele Najświętszej Marii Panny (gotyk zbud. w r. 1265) pochodzące z końca 14 wieku. Z tegoż okresu pochodzą również resztki witraży gotyckich o ornamencie geometrycznym.

W Farze w Nowem nad Wisłą (gotyk z 13 wieku) zwraca uwagę obraz św. Michała pędzla Herm. Halma z Gdańska. W dawniejszym kościele bernardynów w prezbiterium znajdują się na sklepieniu freski z początku 17 wieku przedstawiające sceny z życia Matki Boskiej. W trzech prastarych świątyniach grudziądzkich mamy również zabytki malarstwa. W kościele pojezuickim (barok zbud. w latach 1682-1715) znajduje się w wielkim ołtarzu obraz malowany przez X Steinowa. W prastarej Farze (gotyk z roku 1299) oprócz obrazu św. Mikołaja w wielkim ołtarzu, wisiał w jednym z bocznych ołtarzy kiedyś obraz Wniebowzięcia Matki Boskiej z 17 wieku, podobno obraz ten znajduje się w Malborku. W spalonym na skutek działań wojennych w roku 1945 kościele św. Ducha (barok z 13 wieku) znajdował się wartościowy obraz Zesłania Ducha Św. Wszystko to spaliło się niestety. Do dziś stoi jeszcze ruina tej świątyni nieodbudowana. Jednonawowy kościół gotycki z 14 wieku w Jeżewie posiada w ołtarzu obraz Koronacji Matki Boskiej pochodzący z 17 wieku a malowany przez art. mal. Halma. Fara w Świeciu nad Wisłą (gotyk 3 nawowy z początku 15 wieku) może się poszczycić obrazem Sądu Ostatecznego gdańskiej szkoły malarskiej z końca 17 wieku, jak również są tam malowidła z 18 wieku przedstawiające sceny z życia św. Stanisława. Gdy chodzi o kościół Bernardynów (barok zbud. w roku 1720) znajdują się tam freski z 18 wieku, w wielkim ołtarzu obraz Matki Boskiej, którego przyjście do Świecia przedstawiają malowidła ścienne. Obecny obraz malował art. mal. Zasuzyński z Krakowa. Oto krótki pobieżny przegląd malarstwa religijnego z uwzględnieniem malarstwa kościelnego na Pomorzu. Jest to mała część i niejako może szkicowo ujęty artykuł nie wyczerpuje całego tematu, mamy albowiem na Pomorzu jeszcze liczne kościoły, które słyną z bogatych, starych malowideł i obrazów.

Alfons Albin Olkiewicz

DLA KOBIET I U KOBIET

Piękna modlitwa

W rok po ślubie zmarła Elżbieta Houlihan Dreaver, która wyszła zamąż w kwietniu roku 1945 w Filadelfii. W papierach osobistych znaleziono własnoręcznie skreśloną przepiękną modlitwę, która okazała się tak popularną, że rozeszła się już w kilku wydaniach w druku. Poniżej przytaczamy treść tej modlitwy:

„Boże, Ojcze mój! Serce moje jest przepełnione tak wielkim szczęściem, że aż lęk zbiera. Dzień dzisiejszy jest dniem mego zamążpójścia.

Błagam Cię, Ojcze, aby pięknej radości poranka dzisiejszego nigdy nie zaciemniła mgła łez żalu za krok, jaki dziś stawiam. Pragnęłabym, aby pamięć tego poranka stawała się milszą i słodszą w każdą rocznicę.

Zesłałeś mi, dobry Boże, człowieka, który wydaje się godzien najgłębszego szacunku. Daj mi, błagam, moc utrzymania go zawsze tak wiernym i kochającym jak teraz.

Obym naprawdę stała się jego pomocnicą, przyjaciółką, i jego gwiazdą przewodnią, pomimo i wbrew pokusom oblegającym moje słabe serce.

Udziel mi zdolności do zamienienia naszego ogniska domowego w miejsce ukochane ponad wszystkie inne. Pomóż mi w utrzymaniu światła domowego, aby siało wokoło takie promienie ciepła, iż by ich nie przyćmił żaden inny blask. Pozwól mi, proszę Cię, znosić małe nieporozumienia i troski domowe z odwagą i godną cierpliwością.

Bądź przy mnie, o Boże, gdy rozpoczynam moją misję kobiecą i nie pozwól mi błądzić na ścieżce życiowej. Bądź przy nas na tej drodze, aż do końca naszej podróży.

Pobłogosław dzień zaślubin moich i uświęć macierzyństwo moje, o ile pozwolisz mi tej łaski dostąpić.

A gdy zniknie piękno mej młodości, gdy troski i doświadczenia życiowe pozostawią po sobie ślady i bruzdy, pozwól aby czas cielesnej atrakcji był zastąpiony większym czarem towarzyskiej przyjaźni i przywiązania.

Tak, abyśmy mogli iść ręka w rękę po drodze, prowadzącej przed padół cieniów, oświetlając ją promykiem dobrego i szczęśliwego pożycia nas obojga.

Taka jest prośba i modlitwa moja Boże Ojcze. Błagam Cię, wysłuchaj jej. Amen".

MATKA

To część nagrody najmniejsza za
[wszystkie wieczory,
Spędzone w dzieciństwie nad moim
[łóżeczkiem,
Od dnia w którym na świat przyszedł
[do obecnej pory
Gdym zaczął być mężczyzną, a przestał
[stał być dzieckiem.

— — — — — — — —

Widzę cię, jak dzisiaj: idziemy ulicą,
W ręku trzymam za sznurek czerwo-
[ny balonik.
Ostry wiatr się zerwał, balonik po-
[chwycił,
Który szybuje w górę mijając bal-
[kony.
Te same balkony usłały trotuar
Na rogu Marszałkowskiej, gdym cię
[żegnał wtedy...
Wiesz co wówczas czułem i ja wiem
[co czułaś,
Kiedy łuna padała na nieba seledyn.
Wróciwszy, ramieniem oplotłem ci
[szyję,
Szczęśliwymi wargi pieściłem twe
[ręce,
Szepcząc: jesteś mamusia... jesteś
[mamo.. żyjesz...!
(Nie... nie umiem powiedzieć... nie
[chcę pisać więcej).

Marek Antoni Wasilewski

Czym jest macierzyństwo

Dowiedzieć się o tym przede wszystkim muszą ci, którzy zakładają rodziny. Z kwestią płodności narodu i ściśle związaną z nią kwestią macierzyństwa łączy się trzecia kwestia, jaką jest wychowanie następnych pokoleń — przyszłych ojców i przede wszystkim — przyszłych matek. Równolegle z tą kwestią pójdzie należyte ustosunkowanie się młodych do małżeństwa.

Małżeństwo nie może być uważane za instytucję wygody, użycia i samych tylko przyjemności, gdyż sprowadziłoby to jego upadek, a z nim upadek narodu tolerującego tego rodzaju pojęcia. Młodzi, zawierający związek małżeński, muszą dojść do przekonania, że obok szczęścia, do którego każdy człowiek ma prawo, idą siłą faktu **obowiązki** — idzie też wielka **odpowiedzialność**.

Kiedy obserwujemy dziewczęta wychodzące za mąż, wychodzące byle jak i za byle kogo, aby tylko wyjść i nie zostać t. zw. „starymi pannami" — to możemy słusznie mieć obawy o ich przyszłość. Po prostu nie można sobie wyobrazić, jak wywiążą się one ze swej arcytrudnej, aczkolwiek arcypięknej roli, jaką jest macierzyństwo. Czy będą one umiały się przejąć swoją służbą — służbą dla dziecka? Czy będą one umiały poświęcać się nieustannie — w dzień i w nocy — żyć nie dla siebie lecz dziecka? Czy zdołają one zrozumieć, że dziecko będzie dla matki bodźcem do pracy nad sobą, wspaniałym środkiem do osiągnięcia wewnętrznej dojrzałości — motywem uszlachetniającym?

Dziewczyna płocho ujmująca zagadnienie, wychodząca za mąż „ot tak sobie" dla poprawy swojej pozycji, nigdy nie zda egzaminu ze swej zdolności do tak wielkiego powołania, jakim jest macierzyństwo. Zda go jednak na pewno, gdy będziemy na nią wychowawczo oddziaływać, gdy ją o powadze jej powołania przekonamy.

Macierzyństwo w życiu każdej normalnej kobiety stwarza atmosferę ładu Bożego, przyczynia się do jej normalnego rozwoju. Nie te kobiety, które uchylają się od macierzyństwa są piękne, zdrowe i zadowolone z życia, lecz te, które siłę swą czerpią ze swego uporządkowanego życia.

Macierzyństwo to najpiękniejsza ozdoba kobiety, to cały jej urok i wdzięk, czyniący ją mimo trudów, mimo poniesionych ofiar, wiecznie młodą, bo wiecznie odradzającą się w każdym nowopoczętym dziecku. Za dzieckiem tęsknią nie tylko wymierające narody, ale tęsknić powinna każda normalna kobieta. Na pewno zaś tęskni każda normalna samotna kobieta, której warunki nie pozwoliły na założenie własnego domowego ogniska. Za szczebiotem dziecka tęskni bezdzietna rodzina, do której przedwcześnie zawitała nuda, a zatem i starość, gdyż trzeba wiedzieć, że „dusza bezdzietnych małżonków starzeje się prędzej, niż ich ciało".

Macierzyństwo jest bogactwem kobiety, bogactwem, pod którego wpływem ognisko rodzinne żywszym zapala się ogniem, w którego obliczu wszystko się ożywia, nabiera treści, sensu i celu.

Dziecko bywa łącznikiem między ojcem i matką. Wykazuje się tu w całej pełni mądrość natury, która mądrość swą zaczerpnęła z Wszechwiedzy Bożej Opatrzności. Małżonkowie przez rok jeden mogą sobie wzajemnie wystarczyć. Czasem okres wzajemnego poznania uzupełniania się trwa dłużej, potem jednak gdy wzajemna ciekawość została zaspokojona, rozpoczyna się w małżeństwie dzień powszedni. W ten sposób dzieje się u ogółu przeciętnych małżeństw. Gdyby ten stan dłużej potrwał, wówczas łatwo wkraść by się mogła doń nuda.

Tymczasem właśnie mądrość natury właśnie w tym okresie obdarza małżeństwo potomstwem. Naturalnie wtedy, gdy ze swych praw korzystają oni w sposób normalny, wykluczający jakiekolwiek wykroczenia. I rzecz dziwna — potomstwo to od razu staje się nowym, życiodajnym zastrzykiem w małżeństwie. I będzie tym zastrzykiem zawsze, ilekroć kobieta decyduje się na macierzyństwo i ustosunkowuje się doń w sposób pozytywny.

Tylko kobieta naprawdę nierozsądna uchyla się od macierzyństwa, nie doceniając jak wspaniały rozkwit natury zapewnia właśnie jej funkcja rodzenia nowego życia, wiecznie ją ożywiająca i odmładzająca.

Przez cały kraj powinno przejść i przepoić każdego hasło: — Pomóżmy matce zdecydować się na dziecko!

Tylko ten naród nigdy się nie zestarzeje i uchroni przed wymarciem, który macierzyństwo otoczy należytą opieką. Kobieta w rodzinie jest matką, jest czynnikiem twórczym i dlatego w Polsce ustawodawstwo zapewnia jej należytą opiekę. Obecnie należy podjąć w jak najszerszym zakresie akcję uświadamiającą wszystkie kobiety o powadze i konieczności macierzyństwa.

My o sobie

Łatwo stajemy się ofiarami zmartwień prawdziwych i urojonych. Bywają nastroje w których wszechwładnie panują: niewiara we własne siły, zniechęcenie i rozczarowanie. Rozmyślanie na temat „ach jak smutno" nie przynosi żadnego pożytku. Takie nastroje trzeba przegnać „gdzie pieprz rośnie". Nastroje mogą być nie tylko przyjemne i nieprzyjemne, ale i dobre, i wręcz szkodliwe.

Specjalnie szkodliwe są złudzenia i obawy, wywoływane przez różnych przepowiadaczy losu. Jeżeli ktoś wytworzy sobie nastrój oczekiwania na rzekomo mające nastąpić szczęście, w tym czarniejsza rozpacz wpadnie, gdy to z całą pewnością przewidywane, nie nastąpi. Nastrój obawy również bardzo źle wpływa na psychikę ludzi, a zwłaszcza kobiet.

Wiara w przesądy, to także nic innego, tylko szkodliwe łączenie zdarzeń i rzeczy przypadkowych z naszą osobą, co w rezultacie źle nas usposabia. Powinniśmy kontrolować swoje nastroje. Rozsądny człowiek musi o tym pamiętać, żeby nie poddawać się przygnębieniu, żeby nie wyolbrzymiać kłopotów, żeby nie dać się złamać nieszczęściom. Umiarkowany optymizm ułatwia i uprzyjemnia życie.

* * *

Zamiłowanie do gospodarstwa domowego wytwarza zwykle dom rodzicielski o dobrych tradycjach i energicznej dłoni matczynej. Nie mniej młode pokolenie wychowane wśród szybkiej i łżejszej pracy zarobkowej, pałą już od zarania niechęcią do gospodarstwa domowego, pełnego drobnych kłopotów i ciężkiej nieraz pracy fizycznej. Ale życie w różnych swych fazach zmusza nieraz do wzięcia się i za patelnię i za garnek, pomimo dyplomu doktorskiego.

Pracę w gospodarstwie domowym należy czynić z zamiłowaniem. Powinnością wszystkich światłych pań domu jest stworzenie pewnego rodzaju kultu dla pracy domowej, jako obowiązku nie przeszkadzającego równoległym zajęciom zarobkowym.

Zachęcimy tym nasze mniej uświadomione siostrzyce, albowiem mimo wszelkich „wstrętów" do parania się z kłopotami gospodarskimi, dom, w tej czy innej postaci, istnieć nie przestanie, a dobrobyt i szczęście rodzinne zależeć będzie w znacznej mierze od dobrej ręki kobiecej.

* * *

Niejedna z nas twierdzi, że zawiodła się strasznie wychodząc zamąż, bowiem przekonała się, że z mężem dłużej nie może wytrzymać. Mąż to chodząca powaga, nie chce iść z żoną na dancing, robi wymówki żonie, gdy flirtuje, nie interesuje się modą. Najważniejsze u niego to praca i jakieś tam zebrania, na które bardzo często chodzi. Przecież nie można dla takiego męża marnować młodość i urodę. Potrafi taki tyran robić wymówki jeszcze, że inne kobiety, mając też tyle do dyspozycji pieniędzy, potrafią gospodarować znacznie lepiej. Innym żonom mężowie kupują nowe futra czy kapelusze, a my ciągle w tych starych musimy chodzić...

Są jednak i inne żony. Są żony zadowolone z małżeństwa i potrafią stworzyć sobie, mężowi i dziecku miły, przytulny dom. Dla jednych najważniejszym zagadnieniem są zabawy i stroje, dla drugich wychowanie dziecka, praca, utrzymanie harmonii w rodzinie. Jedne unieszczęśliwiają mężów nawet najbardziej wartościowych i szlachetnych, a inne znów stają się dla swych mężów najmilszym przyjacielem, ukochanymi opiekunkami i najlepszymi matkami ich dzieci. Bo są bowiem kobiety i „kobieciątka".

Tas.

Jak zwalczać mole

Maj i lipiec to okres masowego wylęgu moli, to też w tym czasie należy możliwie zabezpieczyć dobytek przed nimi.

Gąsienice moli żywią się materiałem pochodzenia zwierzęcego, na którym się wylęgły; wełna i prawdziwy jedwab, futra, pióra stają się ich pożywieniem. Mole wylęgają się w dużych ilościach: jedna samiczka może złożyć do 200 jaj, z których w sprzyjającej temperaturze, 20 do 25 stopni ciepła, wylęgają się gąsienice w tydzień po złożeniu jaj. Zimno np. temperatura kilku stopni powyżej zera, nie niszczy moli, które z nastaniem cieplejszej pory rozwijają się dalej. Mole natomiast zamierają przy temperaturze wysokiej. Zarodki moli również giną w cieple. Stąd racjonalność wietrzenia futer i odzieży wełnianej na słońcu.

Mimo stosowania t. zw. „bagna", naftaliny czy kamfory bardzo często wełniane okrycia, futra i dywany są przez mole zniszczone. Jydynym skutecznym środkiem przeciwmolowym jest dwuchlorobenzen, nabywany w składach aptecznych oraz nowy środek, proszek DDT.

A oto czynności przygotowawcze przed schowaniem odzieży na lato.

1. Zaopatrzyć się w środek przeciwmolowy, a gdzie nie można otrzymać ten środek w ostateczności można przekładać odzież świeżymi, pachnącymi farbą drukarską gazetami, skropionymi terpentyną. Przygotować gęste nakrochmalone prześcieradło lub dokładnie sklejone i szczelnie zamykane worki przeciwmolowe.

2. Przygotować miejsce na schowanie odzieży. Może to być kufer, dokładnie oklejone pudło tekturowe, a nawet waliza. Kosze nie są dość szczelne. Samiczka mola łatwo przedostaje się przez szparkę mniejszą od milimetra i spokojnie składa jajka na rzekomo zabezpieczonej odzieży. Miejsce na przechowanie zimowych rzeczy musi być starannie wytarte z kurzu i uszczelnione.

3. Zebrać całą wełnianą bieliznę łącznie z pończochami i skarpetkami, szaliki, rękawiczki, swetry, zimowe suknie i ubrania, palta, futra i kołnierze futrzane, kapelusze filcowe i nawet wszelkie gałganki wełniane.

4. Posegregować te przedmioty na nadające się uprać i na przeznaczone do czyszczenia na sucho.

5. Starannie wyprać to, co się do prania nadaje, resztę wytrzepać, wyczyścić i odplamić, gdyż mole najchętniej składają jaja w miejscach przepoconych lub zaplamionych. Potrzymać na słońcu pewien czas. Przed zabezpieczeniem futer należy je nie tylko wytrzepać i dokładnie sprawdzić, czy głęboko w futrze nie ma jakichś jajek, ale nadto pozostawić na dobrym słońcu przez godzinę, żeby pod działaniem gorąca zginęły jaja, które znajdowały się jeszcze w futrze. Czystą wytrzepaną odzież układać na przygotowanym, nakrochmalonym prześcieradle i każdą warstwę ubrania przekładać papierami, przepojonymi 20-to procentowym roztworem DDT, lub też użyć świeżych gazet dobrze skropionych terpentyną. Następnie prześcieradło szczelnie założyć przy brzegach i zaszyć, ułożyć w przygotowanym kufrze, pudle lub skrzyni.

Na zakończenie uwaga ogólna. Mól gnieździ się chętnie w miejscach ciemnych, zakurzonych, nieprzewiewnych, gdzie szczotka i trzepaczka nie mają dostępu. A więc chrońmy dobytek przed molami nie tylko przez stosowanie środków chemicznych, ale przez codzienną konsekwentną dbałość o porządek i czystość mieszkania. Czystość, obejmującą każdy zakamarek, każdą sztukę odzieży. **(Ka).**

Z naszej diecezji

ZASZCZYTNE WYRÓŻNIENIE

Ks. Mgr Franciszek Cieślak, znany na terenie Włocławka i całej diecezji włocławskiej działacz społeczny, obecny administrator parafii w Koninie i dziekan, w uznaniu wielkich zasług dla Kościoła i społeczeństwa został przez Ojca Świętego mianowany Tajnym Szambelanem Jego Świątobliwości. Wyróżnionemu Księdzu Prałatowi z racji tej redakcja „Ładu Bożego" w imieniu własnym i wszystkich czytelników składa serdeczne gratulacje.

Z KALISZA

Zaczęte dnia 19 marca misje trwały przez dwa tygodnie. Nauki odbywały się w kościele św. Mikołaja i w kolegiacie. Rozdano 43 tys. Komunii św. Na zakończenie J. E. ks. biskup dr Franciszek Korszyński poświęcił krzyż misyjny, niesiony w uroczystej procesji, poczem udzielił apostolskiego błogosławieństwa i zupełnego odpustu.

W czasie stawiania krzyża orkiestra grała hymn zwycięstwa. Misje prowadzili OO. Redemptoryści.

* * *

W Kościele św. Gotarda, przeprowadzone zostały rekolekcje wielkopostne przez OO. Redemptorystów, które miały na celu odnowienie Misji św. przeprowadzonych w roku ubiegłym przez OO. Pasjonistów.

Ludzie z całej parafii śpieszyli na nauki, które dodały im bodźca w szarym codziennym życiu.

Proboszcz dokłada wszelkich sił i starań, aby kościół tak wewnątrz jak i nazewnątrz nie wyglądał ubogo. Wszelkie ofiary składane przez parafian, przeznacza na przeprowadzanie coraz to nowych prac, oraz na kupno rozmaitych potrzeb kościelnych. W prymitywnym wyglądzie kościoła, od chwili przybycia Ks. Ślipka, nastąpiły duże udoskonalenia.

O MATKO BOŻA!..

Ile złotych gwiazd
na niebie
i ziarn piasku
na dnie morza,
tyle wzlata
próśb do Ciebie
o ratunek,
— MATKO BOŻA!...
Niech ból — sercem
nie kolebie!
lęk — nie spycha
na bezdroża:
w każdej trosce
i w potrzebie
przyjdź z pomocą,
— MATKO BOŻA!...
Daj urodzaj —
naszej glebie!
niech żeglarzom —
sprzyja zorza!
a nam — wszelkie zło
ze siebie
zwól wyplenić,
— MATKO BOŻA!...

Eka.

Jan Kasprowicz

Jan Kasprowicz należy do jednego z najwybitniejszych poetów polskich. W jego utworach przejawia się głęboka uczuciowość i religijność. Poeta żył i tworzył aż do ostatnich dni swego pracowitego żywota.

Jan Kasprowicz urodził sie dnia 12 grudnia 1860 roku w Szymborze na Kujawach. Był synem niezamożnych włościan. Studia gimnazjalne ukończył w Inowrocławiu i Poznaniu, zaś studia uniwersyteckie w Lipsku i Wrocławiu. Rok 1889 zastaje go we Lwowie, gdzie pracuje w Kurierze Lwowskim, wydając w tym czasie swoje Poezje. Od roku 1902 redaguje dodatek literacki w „Słowie Polskim". Drukuje liczne studia literackie i krytyki teatralne. W roku 1909 zostaje profesorem literatury na Uniwersytecie Lwowskim. Poeta poślubia w roku 1893 Jadwigę Gąssowską. Jego drugą żoną zostaje Maria z Runinów.

Szczytem jego poezji religijnej są Hymny. Zaś w dramacie odnawia prymitywną formę misteriów. Napisanie poematu społeczno-religijnego „Chrystus" przypada na rok 1890. Rok później tworzy dramat ludowy pt. „Świat się kończy". Na lata 1894—1898 przypadają cykle poetyczne: „Anima Lacrimans". „Miłość" i „Krzak dzikiej róży".

Do utworów dramatycznych wymienić należy: Baśń nocy świętojańskiej, potężny dramat: „Uczta Herodiady, grany przed wojną w Teatrze Polskim w Poznaniu i misterium indyjskie „Sita", napisane w roku 1917.

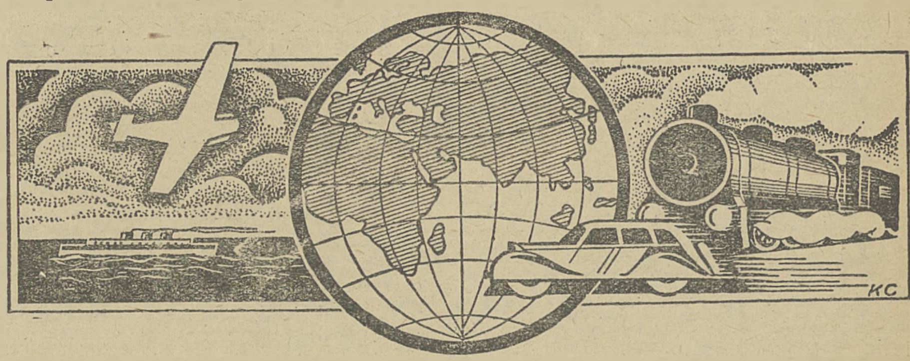
Kasprowicz najbardziej znany jest ze swoich Hymnów: „Ginącemu światu", „Maja", „Pieśń wieczorna" i „Salve Regina".

Dużo wyszło spod jego pióra przekładów dzieł literatury światowej. Tłumaczył utwory Shelleya, Szekspira, Goethego, Hauptmanna, Hejermansa, d'Anunzia i Ibsena. Plon literacki tegoż poety jest olbrzymi. Pracuje do ostatniej chwili. Umiera w Poroninie na Harendzie pod Zakopanem, dnia 1 sierpnia 1926 roku mając lat 66. Na miejscu zgonu jednego z największych poetów polskich powstało mauzoleum Jana Kasprowicza, w pobliżu którego nuci Dunajec swój kryształowowodny odwieczny Hymn do Stwórcy Natury Boga.

I jak dowiadujemy się powstaje tu decyzją Ministerstwa Kultury i Sztuki muzeum imienia tegoż poety, obejmujące trzy obiekty: mauzoleum, kościołek i dom.

W domu tym mieszka do dziś wdowa po wielkim twórcy staruszka, pani Maria Kasprowicz, niby strażniczka pilnująca z pietyzmem tych drogich, po wielkim swym mężu pamiątek. Turyści przybywający do Zakopanego nie zapominają odwiedzić Harendy, miejsca zgonu Jana Kasprowicza, miejsca, które czcią otacza cały Naród polski.

Alfons Albin Olkiewicz



SEJM USTAWODAWCZY przeprowadził ostatnio debaty nad Narodowym Planem Gospodarczym na rok bieżący. Minister Jędrychowski omawiając Plan stwierdził, że produkcja w roku bieżącym będzie wyższa o 22 procent w stosunku do roku ubiegłego. Na tymże posiedzeniu odbyły się także obrady nad projektem ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy, która wypowie walkę nieusprawiedliwionemu opuszczaniu pracy i niepunktualności.

AGENCJA NOWYCH CHIN doniosła, że na lotnisku w Kaitag w Hong-Kongu na skutek wybuchu bomb zegarowych uległo zniszczeniu 7 samolotów pasażerskich stanowiących własność Chińskiej Republiki Ludowej. Samoloty znajdowały się pod nadzorem policji brytyjskiej. Minister Spraw Zagranicznych Republiki Chińskiej uczynił za ten wypadek odpowiedzialnymi władze Hong-Kongu.

W WIELUNIU podczas przeprowadzanych przy ul. Kilińskiego robót ziemno-niwelacyjnych natrafiono na stare cmentarzysko. Znaleziono urny z gliny palonej o różnych kształtach. Władze konserwatorskie dokonały wizji lokalnej i orzekły że cmentarzysko pochodzi z przed 23 stuleci tj. z III wieku przed Chrystusem.

W MARCU rb. zarejestrowano 280 nowych spółdzielni produkcyjnych na wsi Jak wynika z zestawień liczbowych w dniu 31 marca rb. w Polsce istniały i pracowały już 802 spółdzielnie produkcyjne.

W CAŁEJ EUROPIE w tygodniu przedwielkanocnym odbyły się wiece, manifestacje ,na których podjęto szereg uchwał oraz wystosowano różne apele w sprawie utrwalenia na świecie pokoju.

W WYNIKU I OGÓLNOPOLSKIEJ Wystawy Plastyki otrzymali nagrodę w wysokości po 750.000 złotych: Wojciech Weiss (Kraków) w dziale malarstwa, Alfred Wiśniewski (Poznań) w dziale rzeźby oraz Wacław Waćkowski (Warszawa) — za cykl drzeworytów.

W MILANÓWKU pod Warszawą zmarł w wieku 84 lat znany dramaturg, powieściopisarz i publicysta polski Stefan Krzywoszewski. Zmarły był założycielem i redaktorem popularnego przed wojną tygodnika „Świat". Jego sztuki teatralne jak np. „Edukacja Bronki", „Przywódca" lub „Aktorki" cieszyły się swego czasu olbrzymim powodzeniem.

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO organizuje w lipcu i sierpniu 1360 punktów kolonijnych, z których skorzysta około 162 tysiące dzieci w wieku od 8 do 15 lat.

W ŁODZI PRZY BUDOWIE gmachu dla Centrali Tekstylnej w pewnej chwili dźwig nadmiernie obciążony przechylił się grożąc runięciem na stojących w wykopach ludzi. Sytuacje w ostatnim momencie uratował mechanik Wiśniewski który skręcił nagle wieżę dźwigu w innym kierunku, powodując jego upadek na sąsiednie rusztowanie, a sam zdążył w czas wyskoczyć. Dzielny mechanik został przesunięty do wyższej grupy uposażeniowej i otrzymał premię w wysokości 30.000 złotych.

NAKŁADEM PAŃSTWOWEGO WYDAWNICTWA Literatury Pięknej w Moskwie ukazała się w przekładzie na język rosyjski powieść historyczna Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy" i wydana została w nakładzie 30 tysięcy egzemplarzy.

W OKRESIE ŚWIĄTECZNYM katastrofalne wichury nawiedziły znaczną część Stanów Zjednoczonych paraliżując komunikację oraz izolując wiele miejscowości. Przeszło 100 osób zginęło w nieszczęśliwych wypadkach.

RZĄD ZSRR wystosował do Stanów Zjednoczonych notę, w której zaprotestował przeciwko ukazaniu się nad terytorium radzieckim samolotu wojskowego amerykańskiego, a który nie posłuchał wezwania myśliwców i nie wylądował na lotnisku, lecz począł nawet ostrzeliwać samoloty radzieckie i wreszcie zawrócił w kierunku morza Bałtyckiego i skrył się.

WE WŁOSZECH w okresie przed i świątecznym nastąpiła seria silnych wstrząsów podziemnych w okolicy Leghernu, Kalabrii i Catanii. Jedna z wiosek na Sycylii uległa całkowitemu zniszczeniu.

PRASA SZWEDZKA doniosła, że w dniu 8 kwietnia rb. zaginął bombowiec amerykański a pod pretekstem poszukiwań władze wojskowe amerykańskie okupowały duńskie lotnisko koło Kopenhagi oraz skoncentrowały znaczne siły lotnicze w rejonie Morza Bałtyckiego. Również władze szwedzkie zezwoliły bombowcom amerykańskim na dokonywanie przelotów nad terytorium Szwecji.

W ZWIĄZKU z dostarczeniem przez rząd Ukraińskiej SRR pomnika króla Jana Sobieskiego, pomnik ten został już umieszczony w pałacu w Wilanowie, ulubionej rezydencji tego króla. Zgodnie z projektem przebudowy otoczenia pałacowego pomnik króla Jana III ma być ustawiony przed frontem części pałacu, na miejscu obecnego klombu i fontanny, które ulegną likwidacji.



KU SZCZYTOM

Kiedy spoglądamy na piękny otaczający nas świat, — wdychamy balsamiczną woń lasu wsłuchując się w szum prastarych drzew, błądzimy po wąwozach i niedostępnych ścieżkach zawieszonych nad przepaściami górskimi, lub też oszałamia nas i odurza rozległy widok roztaczający się ze szczytów — jesteśmy nie tylko oczarowani, ale jakby zdruzgotani niespodziewanym szczęściem. — Coś ogromnego, niespodziewanego wkracza wtedy w nasze życie, czujemy się nie tylko oddrodzeni na duchu, ale jakby przeistoczeni, wyrwani z tej codziennej szarzyzny ku tym sferom i szczytom, gdzie duch nasz wypoczywa i gdzie czujemy się dopiero, jak u siebie.

Również rozległość horyzontu morskiego, owa nieskończoność i dalekość, potężny szum fal morskich poszerza nam duszę i nasuwa myśli o innej nieskończoności. — Czujemy prawie, że namacalnie, że ten piękny otaczający nas świat, który porywa nasze myśli i serca jest odbiciem, refleksem jakiegoś innego stokroć piękniejszego świata i fala dziwnej tęsknoty zalewa nam duszę. Dlatego to u stóp najpiękniejszych widoków przyrody, na widok wschodów i zachodów słońca, szczytów górskich, drzew niebotycznych rodzi się krzyk duszy — najpiękniejsze poematy, poezja i chciałoby się niemal zawsze za poetą powtarzać słowa: „Smutno mi Boże".

Biedne „nienasycone serce ludzkie" w chwili największego upojenia, zachwytu odczuwa jakiś niedosyt szczęścia, konsekwencją zaś tych stanów duchowych jest owo przeświadczenie — że szczęście poto jest dane człowiekowi, — aby odczuł i zrozumiał nieszczęście.

Serce ludzkie wiecznie za czymś tęskni i goni i może właśnie dlatego tam na szczytach górskich czuje się wyzwolone z tych wszystkich powijaków, a widok cudów przyrody przywodzi mu na myśl, że jest chyba, że właściwie musi i powinien być inny lekarz, który powinien zadośćuczynić niepohamowanym tęsknotom.

Różne są drogi, które prowadzą do Boga. Dusza ludzka odradza się nieraz i oczyszcza w cierpieniach. — w tęsknotach nienasycenia, w bezsilności poszukiwań dróg do szczęścia...

Człowiek nie zadowolni się okruchami szczęścia, bo w duszy nosi w sobie i piastuje tęsknotę za ogromem i pełnią, a ten, który wlał w serca ludzkie takie uczucia musiałby być nie Bogiem i miłosiernym i sprawiedliwym, — a „tyranem", gdyby obiecał i zasiał w serca ludzkie zarzewia, które nigdy nie miałyby wybuchnąć płomieniem nasycenia, — pełni szczęścia.

Z wysokich szczytów górskich łatwiej dalekie horyzonty ogarnąć, przebić śmiałym okiem chmury i sięgnąć do gwiazd, nad którymi króluje Bóg.

S. Lewandowski.

Redakcja i Administr.: Włocławek, Waryńskiego 4. Tel. 16-49. Konto PKO nr VI-231/114. Nr. skrz. poczt. 3. Redaguje Komitet Redakcyjny. Przyjmuje w godz. od 8—10. Maszynopisów nie zwraca się. Ceny ogłoszeń: ogłosz. handl. za 1 m/m 1 łam zł. 50,—, drobne słowo zł. 50,—, poszuk. rodz., pracy i zguby zł. 25,—. Nekrologi: za 1 łam do wielkości 50 m/m zł. 50,— za m/m powyżej 50 m/m zł. 70.— za m/m. Prenumerata z przes. poczt. kwartalnie zł. 120.—, półroczna 240 zł., roczna 480 złotych.

Wydawca: Kuria Diecezjalna. T.Z.G. Oddz. Nr. 20 — Włocławek, Waryńskiego 4. Nr. zam. 821 — 14. 4. 50 — E-1-12417 — 25.000.